

Ogródki wiejskie na Kielecczyźnie jako ozdoba, apteka i spiżarnia. Edukacyjne i ekologiczne aspekty ekspozycji zieleni w Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni

Jak zachować ginące rośliny wiejskich ogródków, łąk, zabytkowe krajobrazy zarówno w skansenach, jak i w naturalnym środowisku w związku z szybkimi procesami zmian cywilizacyjnych? Pytanie to, od dłuższego czasu, stawiają naukowcy różnych dyscyplin¹. Przedmiotem moich rozważań będą ogródki przyzagrodowe z kieleckich wsi, ich zasoby roślinne, kształt i usytuowanie na przełomie XIX i XX wieku. Przedstawię również zagadnienie odwzorowania zieleni wiejskiej w realiach muzeum typu skansenowskiego oraz edukacyjne i ekologiczne aspekty tego rodzaju ekspozycji.

Badania nad środowiskiem przyrodniczym, stanowiącym dopełnienie krajobrazu kulturowego wsi, której fragmentaryczny obraz odwzorowujemy w skansenach, prowadzone były w Muzeum Wsi Kieleckiej równoległe z translokacją obiektów zabytkowych do skansenu, a więc od 1977 r. Podstawą niniejszego opracowania są więc wyniki badań terenowych, wywiady dotyczące ogrodnictwa, sadownictwa, historii rolnictwa, ziołolecznictwa, dokumentacja fotograficzna konkretnych siedlisk w terenie, gromadzone w ciągu trzydziestu lat². Wykorzystałam też materiały archiwalne oraz drukowane opracowania naukowe dotyczące tematu. Nieocenione okazały się przyczynki i etnograficzne materiały terenowe publikowane w XIX-wiecznych czasopismach etnograficznych, tj. „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, „Wisła” oraz „Lud”. Zawarte tam noty dotyczą najczęściej stosowania roślin,

¹ Problem ten był rozważany między innymi na międzynarodowej konferencji w Kommern w 1981 roku. Materiały z konferencji opublikowano w tomie *Erhaltung gefährdeter dörflicher Pflanzengesellschaften und historischer Nutzpflanzenkulturen in Freilichtmuseen*. Kommern 22-26.06.1981 oraz na konferencji pt. *Zasoby roślinne ogrodów i ogródków rustykalnych. Historia – Edukacja – Przyszłość* zorganizowanej przez Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu w Warszawie, 2-3 VI 2000 r.

² W Archiwum Muzeum Wsi Kieleckiej znajdują się opracowania dotyczące historii i etnografii wsi, z których pochodzą zabytkowe obiekty przenoszone na teren skansenu. Można w nich znaleźć niewielkie opisy szaty roślinnej występującej w danej wsi i okolicy. Zieleni występująca w ogrodach wiejskich i w obrębie zagrod przenoszonych do skansenu opisana jest dosyć szczegółowo w scenariuszach ekspozycji tradycyjnych wnętrz zagrod w skansenie, znajdujących się również w Archiwum MWK. W niniejszym opracowaniu wykorzystałam również dane z badań terenowych prowadzonych przez pracowników pracowni zieleni Muzeum Wsi Kieleckiej w latach 1980-1984 oraz badania terenowe wykonane przez PKZ oddział Kielce na zlecenie MWK. W artykule znalazły się też materiały z własnych badań terenowych dotyczących wiedzy ludowej o roślinach oraz ich miejsca i roli w życiu mieszkańców wsi.

występujących w najbliższym sąsiedztwie zagrody, w ogrodach, sadach, na podwórkach czy miedzach, w lecznictwie ludowym ludzi i zwierząt, rzadziej wykorzystania ich w celach spożywczych czy gospodarczych³.

Zbiorowiska roślinne, stanowiące niegdyś przyrodnicze otoczenie tradycyjnej zagrody chłopskiej, można podzielić na trzy grupy:

1. zieleń rosnącą w najbliższym otoczeniu zagrody – w ogródkach przydomowych, sadach, warzywnikach oraz rośliny zielne, drzewa i krzewy dziko rosnące na podwórkach,
2. rośliny uprawiane na polach (tzw. ogrodach),
3. dzikie rośliny rosnące na miedzach, przy drogach, na łąkach i pastwiskach.

W artykule zajmę się jedynie zielenią występującą niegdyś w najbliższym otoczeniu zagrody chłopskiej, ze szczególnym uwzględnieniem roślin uprawianych w ogródkach przydomowych.

Tradycyjne gospodarstwo chłopskie było swego rodzaju przedsiębiorstwem, każdy przedmiot miał konkretne przeznaczenie. Z braku miejsca ani w izbie ani w obejściu nie gromadzono zbędnych przedmiotów na zapas. Wyjątek stanowiła żywność, której często brakowało, zwłaszcza na przednówku. Czyżby i uprawiane w ogródkach kwiaty i zioła dobiegano pod kątem użyteczności w gospodarstwie, w lecznictwie, a nie tylko estetyki?

Wiedza ludowa mieszkańców wsi o właściwościach leczniczych roślin i drzew, ich przydatności do spożycia, produkcji gospodarskich sprzętów czy budowy domów dziedziczona była z pokolenia na pokolenie w tradycji ustnej⁴. Ekonomiczne wykorzystywanie naturalnych zasobów przyrodniczych w wielu dziedzinach życia wymuszała bieda, głód, brak fachowej opieki lekarskiej, liczne epidemie oraz rozwijające się w XIX i XX wieku na wsiach kieleckich rzemiosła drzewne, dające utrzymanie mieszkańcom wielu wsi. Zgodnie z zasadą, że wszystko w obrębie gospodarstwa powinno być przydatne i pożyteczne dla ludzi, ogrody przydomowe łączyły piękno z użytecznością. Zarówno chwasty porastające obejście, jak i rośliny uprawiane w ogródkach czy na polu miały różne zastosowanie: obrzędowe, lecznicze, spożywcze, gospodarcze, a często łączyły kilka tych funkcji jednocześnie.

Występowanie ogródka przed chałupą lub jego brak, jego wielkość, usytuowanie i dobór rosnących w nim roślin zależał od wielkości działki, lokalnych mód oraz indywidualnych upodobań i potrzeb. Na wsiach kieleckich w XIX i XX wieku występowały trzy typy ogródków

³ Zob. W. SIARKOWSKI *Materiały do etnografii ludu polskiego z okolic Kielc*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, t. 2, 1878, s. 209-259 (cz. I), t. 3, 1879, s. 3-61 (cz. II), t. 4, 1880, s. 83-184 (cz. III); tenże, *Materiały do etnografii ludu polskiego z okolic Pińczowa*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, t. 9: 1885, s. 3-72; tenże, *Przyczynek do lecznictwa ludowego ze wsi Mstyczowa, pow. jędrzejowskiego, gubernji Kieleckiej*, „Wisła”, t. 4, 1890, s. 879-880; tenże, *Przyczynek do lecznictwa ludowego ze wsi Korytnica, powiatu Jędrzejowskiego, gubernji Kieleckiej, pod miasteczkiem Sobkowem*, „Wisła”, t. 5, 1891, s. 903-904.

⁴ Por. M. HENSŁOWA, *Rośliny dziko rosnące w kulturze ludu polskiego*, „Archiwum Etnograficzne” nr 25, Wrocław 1962, teŝe *Wiedza o ludowa o bożym drzewoku, bylicy i piołunie*, „Slavia Antiqua”, t. 19, 1972, s. 81-168, teŝe *Z badań nad ludową wiedzą o roślinach. II. Thymus serpyllum L. – Macierzanka piaskowa, III. Ruta graveolens L. – Ruta zwyczajna*, „Slavia Antiqua”, t. 24, 1977, s. 163-212; E. Szot-Radziszewska, *Sekrety ziół. Wiedza ludowa, magia, obrzędy, leczenie*. Warszawa 2005, s. 49-87; *Dzikie rośliny jadalne. Zapomniany potencjał przyrody*. Materiały z konferencji, red. Ł. Łuczaj, Bolestraszyce 2008.

przydomowych: kwiatowo-ziołowe, kwiatowe i kwiatowo-warzywne. Jak wynika z badań terenowych, najstarszy i najczęściej spotykany typ, stanowiły ogródki kwiatowo-ziołowo-warzywne, ze zdecydowaną przewagą kwiatów. Rzadziej występowały ogródki wyłącznie kwiatowe czy kwiatowo-warzywne. Przewaga kwiatów wynikała z faktu, że większość ziół stosowanych w lecznictwie ludowym zbierano na łąkach, miedzach czy w lasach, zaś warzywniki zakładano w polu, zwykle niedaleko zagrody. Usytuowanie ogródka zależało od wielkości działki. Najczęściej znajdował się on pomiędzy chałupą a drogą, a w przypadku braku miejsca sporadycznie w obrębie podwórka. W XIX wieku przed wieloma chatami na wsi kieleckiej nie było w ogóle ogródków, czy to z braku miejsca w przypadku chałup biedniackich, czy też braku tradycji. Na wsiach kieleckich upowszechniły się one dopiero w okresie międzywojennym⁵. Interesujący opis wiejskiego ogródka na kieleckiej wsi z XIX wieku zamieścił W. Siarkowski:

„Przed chatami okien, gdzieś niedaleko zaopatrzonych w okiennice, widnieją ogródki niewielkiej objętości z drzewiną owocową, przeważnie z śliwin lub trześni. Takie ogródki okala płot z tyczek. Jeżeli w chacie powszechnie zwanej chałupą znajdują się dziewczuchy, to w ogródku, przed samym oknem, jest ze dwie grządki przeznaczone na kwiatki, gdzie ruta prym trzyma. W nią bowiem, idące do kościoła dziewczyny, stroją chustki nawet w zimowej porze. [w przyp. dodaje] Oprócz ruty znajdują się: bałuny (nagietki), astry, piwonija itp. Gospodynie pielęgnują po takich ogródkach ziele przestęp, które, według twierdzenia ludu, korzeń ma



Ryc. 1. Ruta zapomniana ozdoba panieńskich wianków.
Fot. E. Szot-Radziszewska.

⁵ Wiąże się to zapewne z wydaniem w 1928 r. ustawy o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Rozporządzenie Prezydenta RP). Dla gmin wiejskich określała ona dokładnie odległość zabudowań od drogi na 3,5 m i zobowiązywała właścicieli gospodarstw do zakładania ogródków przed domami. Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, 23/1928, poz. 202.

do dziecka podobny. Przystęp w takiej tylko miejscowości rosnąć może, gdzie dzieci nie chodzą. Ziele to skuteczne przeciw czarownicom”⁶. Większość z wymienionych w opisie roślin rośnie w ogródkach wiejskich do dziś, choć pełnią już tylko raczej funkcje estetyczne. Tylko przestęp (*Bryonia alba* L.)⁷ i ruta (*Ruta* L.) straciły swą uprzywilejowaną pozycję roślin czarodziejskich i miłosnych. Ruta zniknęła z ogródków wiejskich w okresie międzywojennym wraz z powolnym zanikaniem zwyczaju noszenia stroju ludowego przez dziewczęta i przystrajania go kwiatami. O występowaniu przestępu w ogródkach rozmówcy już nie pamiętali, musiał więc zniknąć na początku XX wieku wraz z zanikiem wierzeń o czarownicach „zabierających” krowom mleko poprzez rzucanie czaru.

Ogródek ogradzano płotem. Najstarsze płoty wyplatano z chrustu, gałązek leszczyny, wierzby, brzozy czy innych, giętkich witek. Konstrukcję stanowiły dębowe paliki pionowo wbite w ziemię w równych odstępach, do nich poziomo przybijano trzy żerdzie, pomiędzy którymi pionowo przeplatano witki. Występowały też niskie ogrodzenia wyplatane poziomo. Wówczas pomiędzy kołkami wbitymi pionowo w ziemię w odległości ok. 0,5 m przeplatano gałęzie lub witki. Ogrodzenia były różnej wysokości: od 80 cm do 1,5 m. Furtki mocowano do wyplatanych płotów łykiem z wierzby, korzeniem z jałowca, a nawet sznurkiem. Przy płotach ze sztachet furtkę mocowano na metalowych obręczach, później na zawiasach. Tego typu ogrodzenia występowały do okresu międzywojennego. Na początku XX wieku grodzono płotem wykonanym z przybitych pionowo samorodnych kołków najczęściej z grabiny lub leszczyny, niewielkiej grubości i jednakowej długości. Po 1945 r. kołki zastąpiono coraz staranniej obrabianymi sztachetami, zaostrzonymi na końcu, później malowanymi olejną farbą na kolor zielony lub brązowy. Płoty drewniane z kolei wyparły ogrodzenia metalowe, siatka, a ostatnio betonowe przęsła wykonane z gotowych prefabrykatów.

Ziemię w ogrodzie kopano łopatą (*rydlem*), motyką i grabiono grabiami. Robili to mężczyźni bądź kobiety. Nawóz stosowano wyłącznie koński i kurzy, krwi uważano za zbyt mocny. Sianiem i sadzeniem zajmowały się wyłącznie kobiety. Wiązało się to z magią ogrodową, której resztki przetrwały w pamięci informatorów. Wierzono mianowicie, że rośliny zasiane lub posadzone przez mężczyznę nie będą *darzyły się*. Aby zapewnić urodzaj, niektóre gospodynie zakopywały w ogrodzie skorupki ze święconych jaj, inne zaś, żeby ktoś nie urzekł zasiewów, wstawiały do ziemi odwróconą miotłę brzozową⁸. Niektórzy informatorzy

⁶ Ks. W. SIARKOWSKI, *Materiały do etnografii ludu polskiego z okolic Kielc*, [w:] „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, 1878, cz.1, s. 9-10. Wymienione w opisie rośliny wskazują na obrzędowe, magiczne i lecznicze zastosowanie roślin sadzonych w ogródkach. Szerzej o zastosowaniu wymienionych przez W. Siarkowskiego roślin w leśnictwie, obrzędach, magii zob. E. Szot-Radziszewska, *Sekrety ziół...*; tejsze *Rośliny w etnograficznych publikacjach Władysława Siarkowskiego*, [w:] *Historia leków naturalnych*, t. V, „Materia pharmaceutical”, pod red. B. Kuźnickiej, Warszawa 1999, s. 106-128.

⁷ Nazwy łacińskie podają wg: Wł. SZAFAER, St. KULCZYŃSKI, B. PAWŁOWSKI, *Rośliny polskie. Opisy i klucze do oznaczania wszystkich gatunków roślin naczyniowych rosnących w Polsce bądź dziko, bądź też dziedzicznych lub częściej bodowanych*, Warszawa 1953 oraz J. ROSTAŃSKI, O. SEIDL, *Przewodnik do oznaczania roślin*, Warszawa 1979.

⁸ Magiczna symbolika miotły brzozowej związana jest w tym przypadku zapewne z archaicznym zwyczajem wtykania w rogi pól zielonych gałązek m. in. brzozowych, aby odstraszyć grad i ustrzec od *urzeku* [od uroku] zasiewu, a zwłaszcza rozsady kapusty oraz z ochroną i płodnościową symboliką zielonych gałązek. Nie bez znaczenia są też wierzenia związane z magiczną mocą miotły brzozowej wymiatania, oczyszczania wszelkiego zła z obejścia. Na Kielecczyźnie najskuteczniejszą ochronę zasiewów i rozsady przed gradem i *urzekiem* stanowiła kobyla czaszka zatknięta na kiju, zakopane kawałki palmy wielkanocnej lub zrobione z niej krzyżyki zatknięte w rogach pola. W 2010 roku we wsi Bęczków uzyskałam informację, że aby ochronić rozsądę przed urocznym okiem, należało ją, oprócz zatknięcia miotły, nakryć czerwonym kubrakiem, by uroczne oko na nim spoczęło.

twierdzili, że *aby się darzyło*, wystarczyło po zasianiu roślin przeżegnać się. Rośliny siano kępami bądź w pojedynczych rzędkach zwanych, *rajkami* (Tokarnia). Prostokątne grządki, zwane gwarowo *leszkami* (Bieliny Kapitulne) lub *kwaterami*, wprowadzono w okresie międzywojennym.

Rozkład roślin w ogródkach nie był przypadkowy i podlegał pewnym zwyczajowym schematom. Pod płotem od strony drogi najczęściej rosła wysoka rudbekia naga (*Rudbeckia laciniata* L.) o wiotkich łodygach, dla której płot stanowił naturalną podporę. Wszyscy informatorzy wymieniali rudbekię jako najczęściej występującą i najstarszą roślinę sadzoną w ogródkach. Nadawano jej w zależności od wsi następujące nazwy: *radłoki* (Bieliny, Suków), *kawalery* (Radkowiec, Siekierno, Szerżawy), *pachołki*, *żółtoki* (Złotniki, Bronkowice), *złotniki* (Bukowska Wola), *złotyż* (Daleszyce), *cygany* (Ślężany), *zimówka* (Złotniki, Tokarnia), *świńskie ziemniaki* (Siekierno). Kołyszące się na wietrze, kuliste, żółte kwiaty rudbekii kojarzono z jasnowłosymi głowami kawalerów (pachołków) zaglądających przez okna do chałup, gdzie były panny. Wiele nazw gwarowych roślin wiązało się z intensywnym, żółtym kolorem, postrzępioną strukturą płatków, czy wreszcie odpornością kwiatów na mróz. Rudbekię podtrzymywały nieco niższe kępy białych i różowych floksów, zwanych *gwoździkami* (Klonów, Tokarnia), *dziewieczkami* czy *wieczorkami* (Szerżawy). Białe ściany chałup tworzyły tło dla strzelających ku niebu kolorowych malw (*Althaea rosea* Cav.), zwanych *wierciorkami* (Szerżawy). Z daleka przyciągały też wzrok *dalie*, czyli *georginie* (*Dahlia variabilis* Desf.) (Klonów), zwane *orginiami* (Bodzentyn), *łorgienijami* (Szerżawy). Na środku ogródka sadzono cenione zarówno ze względu na piękne, pachnące kwiaty, jak i zastosowanie w lecznictwie ludowym oraz w magii piwonie lekarską (*Paeonia officinalis* L.). Niższe kwiaty rosły kępami w różnych miejscach ogródka. Od dość dawna w ogródkach sadzono starą odmianę astrów (*Novi-Belgii*), zwanych w zależności od wsi *adamiec* (Siekierno, Bieliny), *marcinki* (Bronkowice, Suków, Tokarnia, Daleszyce), *miczałki* (Złotniki, Szerżawy). Suszone astry dodawano do palmy wielkanocnej. Gospodynie chętnie sadziły też nagietki lekarskie (*Calendula officinalis* L.), zwane na Kielecczyźnie, zapewne ze względu na kształt płatków *pazurkami* (Szerżawy), *bałunami* (Siarkowski). Ich zastosowanie w medycynie ludowej w leczeniu chorób kobiecych, gojeniu ran, kosmetyce potwierdziła współczesna medycyna.



Ryc. 2. Malwy i nagietki w wiejskim ogródku.
Fot. E. Szot-Radziszewska.

W okresie międzywojennym popularność na wsiach zdobywają następujące rośliny: pierwiosnka lekarska (*Primula officinalis* L.), zwana *kurzą stopką*, *kurzą łapką*, aksamitka wzniesiona (*Tagedes erectus* L.) czyli *śmierdziuszki* (Szerżawy), kocanki ogrodowe (*Helichrysum* L.), czyli *suchanki*. Często informatorzy różne gatunki kwiatów określali jednym mianem – lilie niebieskie, białe, żółte, mając na myśli zarówno kosańce, jak i białe lilie św. Józefa czy irysy. Lilie pomarańczowe nazywano *dzbankami*, a liliowiec rdzawy *smoluchem*. W okresie międzywojennym w ogrodach pojawia się większa różnorodność kwiatów mających często głównie walory ozdobne, jak róże pnące o drobnych białych bądź czerwonych kwiatach, rzadziej róże krzaczaste. Popularność zdobywają białe narcyzy, goździk brodaty, zwany *gwoździkiem żelaznym* bądź *kamieniakiem*, lewkonie, groszek pachnący, naparstnica, łubin ogrodowy, fiołki. Rozmówcy wymieniali wiele nazw roślin trudnych do zidentyfikowania, takie jak, np. *trawa gazowa* o różowych, białych i wrzosowych kwiatach.

Po roku 1945 w ogródkach pojawiają się bratki, nasturcja, cynie, maciejka, sporadycznie róże krzaczaste, tulipany, mieczyki i inne nowsze odmiany kwiatów kupowane w sklepach ogrodniczych. Aktualnie obserwuje się w ogrodach dominację kwiatów ozdobnych i sporadycznie niewielkie ilości marchewki, buraków, pietruszki. Ogródki przydomowe współcześnie pełnią raczej funkcję ozdobną. Stare odmiany kwiatów przemieszano z nowymi. Rudbekie i malwy stały się niemodne. Utrzymały natomiast swoje uprzywilejowane miejsce piwonie, dalia oraz kocanki. Te ostatnie ususzone zdobią przed świętem zmarłych groby, a wiosną palmy wielkanocne. Rudbekia, wchodząca niegdyś w skład bukietów święconych 15 sierpnia w święto Matki Boskiej Zielnej, zdobiąca od wieków dziewczęce głowy i strój odświętny, zaczęła wraz ze zmianą obyczajowości uchodzić za kwiat mało atrakcyjny. Można ją niekiedy jeszcze dostrzec rosnącą w kącie podwórka poza obrębem ogródka. Podobny los spotkał niepozorną rutę, pielęgnowaną kiedyś tak pieczołowicie przez panny⁹. Panny ozdabiały nią włosy, idąc do kościoła, gdyż zaświadczała o ich niewinności i ściągала spojrzenie „urocznych oczu”. Panna młoda wiała z niej dwa małe wianki na skórcie od chleba dla siebie i dla pana młodego, w późniejszym czasie wraz ze zmianą zwyczajów ślubnych ozdabiała nią welon. Zimą rutę przesadzano do doniczki, aby cały rok była zielona i „pod ręką”. Na Kielecczyźnie dość długo zachowała się tradycja stosowania ruty w obrzędzie weselnym. Ta aromatyczna roślina pochodząca z basenu Morza Śródziemnego wymieniana jest już w średniowiecznych zielnikach. Sz. Syreniusz uznaje, że „dla kobiet jest aphrodisiacum, nawet przez samą woń, natomiast szkodzi brzemiennym białołłowom”¹⁰. Marcin z Urzędowa przestrzegał: „[...] niedobrze ruty używać, którzy chcą mieć potomki albo płód”¹¹. Interesujące, że zwyczaj przystrojania przez dziewczętą głów wiankami z ziół i kwiatów w różnych kulturach był tak powszechny. Ślady tego zwyczaju przetrwały w folklorze, a szczególnie w pieśniach

⁹ Na temat symboliki ruty w obrzędach rodzinnych i dorocznych zob. A. TARGOŃSKA, *Aromatyczne rośliny zielne i ich zastosowanie w ludowych strojach dziewczęcych*, [w:] *Historia leków naturalnych*, „Zioloznawstwo w dawnej i współczesnej kulturze Rzeszowszczyzny”, t. III, pod red. B. Kuźnickiej, Warszawa 1993, s. 69–72.

¹⁰ Sz. SYRENIUSZ, *Zielnik herbarzem z języka łacińskiego zowią*, Kraków 1613, s. 529.

¹¹ Marcin z Urzędowa, *Herbarz polski to jest o przyrodoznieniu ziół i drzew rozmaitych i innych rzeczy do lekarstw należących*, Kraków 1595, s. 270.

Badania naukowe dowiodły, że alkoholowe i wodne wyciągi ze świeżej ruty powodują u kobiet przekrwienie miednicy, co przyczynia się do podniesienia pobudliwości płciowej, zwiększa krwawienia miesięczne, a u ciężarnych może spowodować poronienie. Zob. B. KUŹNICKA, M. DZIAK, *Zioła i ich stosowanie. Historia i współczesność*. Wyd. VI popr. i uzup., Warszawa 1992, s. 145–147.

weselnych i sobótkowych¹². W okresie międzywojennym zaczęły z nią konkurować zimozielony mirt i rozmaryn, które jako egzotyczne nowinki wyparły rutę. Mirt i rozmaryn do chałup chłopskich, jak wiele innych roślin, trafiły poprzez dwory szlacheckie i klasztory.

Do 1939 roku nawet w najmniejszym ogródku znalazło się zawsze miejsce dla kilku kępek ziół leczniczych, takich jak: bylica Boże drzewko (*Artemisia abrotanum* L.), mięta (*Mentha* L.), piołun (*Artemisia absinthium* L.) rzadziej rumianek (*Marticaeria chamomilla* L.), żywokost lekarski (*Symphytum officinale* L.), szalwia (*Salvia officinalis* L.) czy barwinek (*Vinca minor* L.). Bylica Boże drzewko stosowana w leczeniu dolegliwości przewodu pokarmowego, a zwłaszcza usuwająca robaki, rumianek leczący bóle brzucha, gorączki, dolegliwości skórne, piołun uważany na wsiach kieleckich za panaceum w przypadku



Ryc. 3. Ogród warzywny na wydzielonym kawałku pola.
Fot. E. Szot-Radzińska.

dolegliwości żołądka i wątroby, rzadziej szalwia, rosły w niektórych ogródkach jeszcze w latach osiemdziesiątych XX w. Do dzisiaj w zacienionym miejscu w wielu ogrodach rośnie kępa mięty pieprzowej, pod płotem wije się zimozielony barwinek o błękitnych kwiatach. Któż dziś pamięta o jego świetnej przeszłości, kiedy to stanowił nieocenione lekarstwo w walce z kołtunem, dolegliwością trapiącą powszechnie mieszkańców wsi. Dzisiaj pozostał tylko ozdobą ogrodów i wielkanocnych koszyczków ze „święconym”.

¹² Wydaje się, że większość aromatycznych ziół zdołujących dziewczęce głowy miała właściwości poronne, jednocześnie uznawane były przez tradycję za aphrodisiacum. Wierzone też, że mają właściwości apotropeiczne, czyli chroniące dziewczynę przed urokami, gdyż ściągają na siebie moc złych oczu. Zob. też E. SZOT-RADZIŃSKA, *Sekrety ziół. Wiedza ludowa, magia, obrzędy leczenia*, Warszawa 2005.

W najbardziej nasłonecznionej części ogródka sadzono niewielkie ilości warzyw „żeby były pod ręką”: kilka sadzonek rozsady kapusty, trochę marchwi, czerwonych buraków, pietruszki, fasoli tyczkowej, cebuli, niekiedy czosnku czy rzepy. Ze względu na brak miejsca w ogródkach przydomowych większe ilości warzyw: kapusty, grochu, maku, lnu, konopi¹³, uprawiano na wydzielonym kawałku pola, niezbyt odległym od domu. Po 1945 r. sporadycznie sadi się szczypior, rzodkiewkę, sałatę, koper, pomidory, ogórki, pory, selery. Znikają z pól konopie, a w latach 60. XX w., wraz z zanikiem tkactwa domowego na krosnach, także len. W ogródkach, w XIX w. sadzono czarny bez otoczony wierzeniami, kalinę koralowąż, zwaną *buldon* (Bodzentyn, Klonów), święconą w Zielu, a później bez lilak i jaśmin.

Drzewa owocowe w gospodarstwach chłopskich w XIX wieku występowały sporadycznie. Dwie, trzy śliwy i dzikie czereśnie sadzono najczęściej w ogródku. W okresie międzywojennym zaradniejsi gospodarze zakładali niewielkie sady, a nawet pasieki¹⁴. We wsiach w Górach Świętokrzyskich najczęściej sadzono po kilka śliw (*lubaszki, adamachy, kobyły, węgiełki*), wiśni o drobnych owocach, rzadziej jabłoni (*bosowiaki, bosy, papierówki, leśnianki i rajskie jabłuszka*) i grusz (*bobki, kubony, zielonki, owsionki, małgorzatki, pomarańczówki, witarnie i cukrówki*)¹⁵. Powszechnie rosły dzikie czereśnie (*dzikie trześnie*). W regionie miechowskim i włoszczowsko-jędrzejowskim jako najstarsze odmiany drzew owocowych informatorzy wymieniali: jabłonie (*wierzbówki, papierówki, widniki, rajskie jabłuszka*), grusze (*zielonki, owsionki, witarnie, cukrówki*) oraz dzikie czereśnie, zwane *trześniami*.

Ozdobę, aptekę i spiżarnię stanowiły nie tylko ogródki przed domem, ale cała zieleń otaczająca budynki gospodarcze, nawet tzw. chwasty, rosnące pod płotami i pod ścianami obej-

¹³ Konopie siano na obrzeżu poletka warzywnego, gdyż intensywny zapach odstraszał szkodniki.

¹⁴ Zadrzewianie okolicy, urządzenie ogrodów pod koniec XIX wieku nie było zjawiskiem odosobnionym i prawdopodobnie było echem popularności idei pozytywizmu, głoszącej „pracę u podstaw”, by wzbogacić gospodarkę i wzmocnić kraj, by po odzyskaniu niepodległości mógł samodzielnie funkcjonować. Np. w Kunowie proboszcz zadrzewił górę tak, że kościół, plebania i cmentarz znajdowały się wśród drzew i otoczone były ogrodem. Również w pobliskim Nietulisku, ks. Jan Dąbrowski zasadził ogród i sad owocowy z drzewami „w dobrych gatunkach” wokół domu i w zagłębieniu na stoku góry od strony Dołów. W konkursie ogłoszonym przez Towarzystwo Rolnicze dla „hodowców drzew” książd otrzymał list pochwalny. W 1897 r. we wrześniu na wystawie Owocowo-Warzywnej ks. Proboszczowi W.F. [Władysławowi Fudalewskiemu?] przyznano Dyplom na Członka Honorowego Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego za zakładanie sadów plebańskich w Malicach, Wojciechowicach, Opatowie i Kunowie. Zob. W. FUDALEWSKI, *Kunów nad Kamienną*, Warszawa 1900, s. 37.

Podobnym przykładem może być działalność Ignacego Kotkowskiego. W 1885 r. dziedzic dóbr Bodzechowa i Małoszyc Ignacy Kotkowski w sąsiedniej wsi Doły Biskupie założył przedsiębiorstwo „Kopalnie Piaskowca. Fabryka Wyrobów Kamieniarskich „Doły i Świącie”. Zbudował tu trzy nowoczesne młyny wodne na rzece Świslinie, urządził kopalnię piaskowca i dolomitu oraz fabrykę wyrobów kamieniarskich. Kotkowski przy fabryce założył ogrody, sady, kamienne kwiatony z fontanną obsadził kwiatami. Dla pracowników urządził też park, usypał kopiec widowiskowy, a w 1901 roku utworzył szkołę dla dzieci robotników. Zob. E. SZOT-RADZISZEWSKA, *Działalność przemysłowa Ignacego Kotkowskiego w Dołach Biskupich w drugiej połowie XIX wieku, referat wygłoszony na konferencji Ziemiaństwo wobec industrializacji ziem polskich w XIX i XX wieku, opublikowany*, [w:] *Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku*, pod red. W. Pusia i J. Kity, t. VIII, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010, s. 235–243. Zwyczaj zakładania sadów, ogrodów, pasiek powoli poprzez proboszczów, klasztory, dwory trafiał na początku XX wieku również do zagrod chłopskich. Stąd też brano sadzonki szlachetnych odmian drzew owocowych, krzewów czy nieznanych wcześniej na wsi gatunków roślin.

¹⁵ Suszone śliwy, gruszki, jabłka, zwane suszem, stanowiły na wsiach Kieleckich część zapasów zimowych. Z suszu przygotowywano ulubioną przez mieszkańców wsi polewkę z dodatkiem kaszy jaglanej bądź klusek w zależności od wsi, zwaną garus. Szerzej por. E. SZOT-RADZISZEWSKA, *Lemieszka, siemieniec, gamrota... Zapomniane potrawy Kielecczyzny*, Kielce 2005.

ścia były wykorzystywane w gospodarstwie na różne sposoby. Podwórko stanowiło swego rodzaju naturalną, podręczną aptekę. Pod ścianami stodoły, budynków inwentarskich występowało wiele ziół dziko rosnących, stosowanych powszechnie w lecznictwie domowym. Były to pokrzywa, glistnik jaskółcze ziele, babka, piołun, pięciornik kurze ziele, perz, bylica pospolita, biedrzynek, łopian, krwawnik, podbiał pospolity, mniszek lekarski, przywrotnik lekarski, macierzanka, łoboda. Niektóre chwasty rozmówcy uznawali za uciążliwe i niepożyteczne: powoję, „żabionka”, „musiec”, ale większość roślin znajdowała swe zastosowanie w gospodarstwie. Pokrzywy, łobodę, krwawnik zbierano na paszę dla zwierząt, siekano i mieszano z karmą. Pokrzywami leczono reumatyzm, przykładając świeże liście na bolące miejsca i obwiązując lnianym płótnem, świeżym ziele, chłostano też chore miejsca, powszechnie pito napar z suszonej pokrzywy. Na przednówku z lebiody gotowano tzw. „kapustę”, a z pokrzywy polewki. Liśćmi łopianu okładano miejsca poparzone, a w wigilię św. Jana zatykano je obok bylicy i kwiatów czarnego bzu pod strzechami chałup. Rdest stosowano w lecznictwie, na pokarm dla ludzi i zwierząt i w obrzędowości. Liście nieocenionej babki przykładano na rany i „bolaki”, krwawnikiem tamowano krwotoki, Boże drzewko leczyło dolegliwości żołądkowe. W lecznictwie domowym znajdowały zastosowanie nawet tak trujące rośliny uśmierzające bóle, jak lulek czarny, bieluń dziedzierzawa. Ich bezpieczne stosowanie wymagało jednak wiedzy, jaką posiadały tylko „babki”, znachorki i inni wiejscy specjaliści zajmujący się lecznictwem i magią.

W obrębie zagrody rosło też wiele krzewów. Tradycyjnie od wieków strzegł, jak wierzone, gospodarstwa tajemniczy krzew czarnego bzu (*Sambucus nigra* L.). Wyobraźnia ludowa obdarzyła go różnymi nazwami gwarowymi: *bzica*, *smorodyna*. O tym, jak istotną rolę odgrywał ten krzew w kulturze Słowian i Germanów, świadczy wiele wierzeń, zwyczajów, zakazów i nakazów z nim związanych. Otaczano go czcią, składano mu ofiary, zamawiano pod nim choroby, zwłaszcza dziecięce, i wykonywano wiele leczniczych zabiegów magicznych. Kwiatów i owoców używano do leczenia przeziębień i jako barwnika. Niedgdy sadzono go w rogu ogródka, w okresie późniejszym wyparły go stamtąd krzewy ozdobne i owocowe. Obok bzu czarnego często rosły w okolicach zagród kępy dzikiej róży (*Rosa canina* L.). Napar z suszonych owoców pito w przypadku przeziębienia, z płatków kwiatowych ucierało konfiturę, w późniejszym okresie z surowych, dojrzałych owoców wyrabiano wino lecznicze. Często zagrodę okalały kępy śliwy tarniny (*Prunus spinosa* L.), zwanej *tarką*. Zarówno owoce, jak i korzenie były dość powszechnie stosowane w lecznictwie domowym, owoce suszono na zimę, by uzupełniały niedobór witamin, zwłaszcza u dzieci, a kolczastych gałązek używano do suszenia grzybów. Otaczające zagrodę drzewa, oprócz cienia i materiału budulcowego, dostarczały więc produktów spożywczych i leczniczych¹⁶.

Wraz z upływem czasu zmieniał się wygląd wiejskich zagród i ogródków przydomowych. Ogródek zaczął pełnić głównie funkcję ozdobną. W doborze roślin obserwuje się wpływ katalogów, czasopism oraz propozycji sklepów ogrodniczych. Moda na tzw. „iglaki” i ogródki typu „skalniak” wkroczyła z miasta na wieś. Rudbekia i malwa już dawno przestały być symbolem wiejskiego ogródka. Nowości widać również wśród krzewów, kiedy wiosną

¹⁶ Suszone owoce tarniny, tzw. tarki, dawano do jedzenia dzieciom, by nie chorowały. Informację zano-towałam w 2009 r. we wsi Szewce. Szerzej o zastosowaniu w lecznictwie ludowym i magii na wsiach kieleckich wymienionych roślin, krzewów i drzew pisałam w książce *Sekrety ziół...*

złocą się niespotykane jeszcze kilkanaście lat temu forsycje, coraz częściej sadzona jest krzewuszką. Klimat wiejskich ogródków i podwórek zmienił też z pewnością nowy typ ogrodzenia ze szpecących betonowych prefabrykatów, które przez ostatnie kilka lat zdominowały wszystkie inne materiały. Zdecydowała tu zapewne zarówno moda, trwałość, szybkość montażu i stosunkowa niska cena gotowych elementów.

Ogródki i zieleń w obrębie zagrody to tylko część krajobrazu przyrodniczego tradycyjnej wsi z przełomu XIX i XX wieku. Krajobraz ten wraz z drewnianą zabudową przeszedł już do historii. Jego namiastkę można odnaleźć w ponad trzydziestu muzeach na wolnym powietrzu istniejących w Polsce, zwanych potocznie skansenami. Dają one szansę na przetrwanie wielu roślin dziko rosnących, które na wskutek stosowania nawozów sztucznych, pestycydów, osuszania bagien stanowiących do niedawna ostoję zagrożonych gatunków fauny i flory, tak szybko znikają z naturalnego środowiska.

Rośliny dziko rosnące chronione w skansenach, stare odmiany zbóż uprawiane na polkach edukacyjnych i ogródki odtwarzane przy zabytkowych wiejskich chałupach cieszą się nie mniejszym zainteresowaniem niż same zabytki czy ekspozycje w nich pomieszczone. Muzea skansenowskie stają się jednym z nielicznych miejsc, gdzie złociste kwiaty rudbekii, malwy na tle białych ścian drewnianych chałup kołyszą się jeszcze na wietrze, a staromodne białe narcyzy roztaczają czarującą woń, a skromna rutka przypomina o swej świetnej przeszłości.

W skansenie chronimy też drzewa i krzewy rosnące niegdyś na miedzach pól, przy polnych drogach oraz malownicze dzikie ugory porośnięte ziołami. Zielone przedłużenie ekspozycji prezentowanych w Muzeum Wsi Kieleckiej stanowi 25 ha lasu mieszanego, z licznymi skupiskami roślin chronionych, charakterystycznych dla naszego regionu, a zwłaszcza pasma Gór Świętokrzyskich. Jest to o tyle cenne, że dzieci i młodzież często po raz pierwszy w skansenie widzą sasanki, zawilce, przylaszczki, uczą się odróżniać sosnę od modrzewia oraz poznają inne gatunki drzew i krzewów rosnących na terenie muzeum. Ta forma edukacji połączona z zabawą i wypoczynkiem cieszy się dużą aprobatą dzieci i jest tym bardziej pożyteczna, że lekcje biologii i geografii w szkole rzadko odbywają się w plenerze. „Uczyć bawiąc” – taki cel przyświeca, projektowi utworzenia w skansenie ścieżek rowerowych i spacerowych wiodących przez las aż do rzeki Nidy przepływającej granicą skansenu.

Aby pomóc turystom i młodzieży szkolnej w odkrywaniu piękna przyrody otulającej prezentowane w rozległym skansenie zabytki architektury drewnianej, opracowałam w 2008 roku trasy dwóch przyrodniczych ścieżek edukacyjnych.

Pierwsza z nich „Kwiaty i zioła wiejskich ogrodów i opłotków” wiedzie pośród XIX-wiecznych obiektów zabytkowych w muzeum i ma na celu zapoznanie z historią roślin w wiejskich ogródkach odtwarzanych w skansenie. Druga, nosi nazwę „Posłuchaj szumu lasu”, zaczyna się od zabytkowej chaty z Rokitna, dalej prowadzi polną drogą pośród ugorów do dworu z Suchedniowa, następnie przez las i podmokłe łąki ciągnące się aż nad rzekę Czarną Nidę, stanowiącą granicę skansenu od strony zachodniej, ma na celu poznanie dzikiej roślinności porastającej las i podmokłe łąki nad rzeką Nidą. Celem tych przyrodniczych ścieżek edukacyjnych jest zapoznanie turystów z historią oglądanych roślin, ich znaczeniem w kulturze ludowej, w magii, wierzeniach, lecznictwie ludowym, w gospodarstwie i w kuchni.

Poprzez oddziaływanie w skansenie dużych kompleksów zielonych: lasu, pól uprawnych, ogródków i rozległych ugorów, gdzie upojny zapach tarniny, czarnego bzu, macierzanki i traw miesza się z zapachem lip, następuje kształtowanie gustów estetycznych, wrażliwości na piękno oraz zwiększanie poczucia związków z przyrodą. Z niepokojem obserwujemy

zanikanie chwastów i ziół, które od wieków towarzyszyły człowiekowi. Już wkrótce tylko w skansenach będzie można zobaczyć chabry, maki czy kąkol w łąkach żyta. Muzea na wolnym powietrzu pozwalają zanurzyć się człowiekowi w ciszy, w zieloności, w barwach, w zapachach, dają możliwość refleksji, uczą uważności i zwracają uwagę na rzeczy „małe”. Pozwalają, byśmy znów tak, jak nasi przodkowie, poculi się częścią przyrody, chłonęli jej zapach, rytm, muzykę i moc. Jeżeli ktoś, opuszczając skansen, nauczył się nie tylko patrzeć, ale widzieć, nie tylko słyszeć, ale słuchać, to funkcja edukacyjna muzeum została spełniona. Realizacja dwóch ścieżek ekologicznych na terenie Parku Etnograficznego w Tokarni pozwoli w szerszym aspekcie osiągnąć te cele.

ANEKS I

W czasie wędrowki ścieżką „Kwiaty i zioła wiejskich ogrodów i opłotków” prowadzący zwróci uwagę zwiedzających zarówno na kwiaty i zioła sadzone w ogródkach przydomowych, na warzywa sadzone w polu, jak i na rośliny i krzewy lecznicze porastające podwórza wiejskie i pobocza drogi, przez które przebiega ścieżka. Wędrowka zaczyna się od ogródka zielarskiego usytuowanego wokół XIX-wiecznego obiektu organistówki ze wsi Bieliny, w którym znajduje się aranżacja XIX-wiecznej apteki małomiasteczkowej. Tu słuchacze poznają kilkadziesiąt zapomnianych ziół, takich jak: ruta, melisa, lubczyk, rozmaryn oraz krzewów, takich jak: kalina, dzika róża, czarny bez. Prowadzący opowie ciekawe legendy i wierzenia ludowe o ziołach oraz przybliży ich zastosowanie w leczeniu ludzi, w obrzędach dorocznych i rodzinnych na wsiach kieleckich. W pobliżu ekspozycji Apteki rosną też drzewa związane z tradycją wiejską, takie jak: klon zwyczajny, brzoza brodawkowa, jesion wyniosły, osika, dąb czerwony, jarzab, kalina. Dalej ścieżka biegnie połą drogą, pośród rosnących na poboczach ziół, takich jak: cykoria podróżnik, poziomki, krwawnik, krzewy kaliny i dzikiej róży. Dochodzimy do zabytkowej zagrody „ożywionej” ze wsi Ślężany. W zagrodzie tej rokrocznie zakładają gniazda jaskółki. Tu słuchacze zobaczą zwierzęta hodowane w wiejskim gospodarstwie: konie, kozy, barany, kury, gołębie i obejście z kępami pokrzyw i innych ziół dziko rosnących. Nieopodal zagrody usytuowano poletko z warzywami: dynie, słoneczniki, marchewka, kapusta, len, buraki i inne. Dalej trasa biegnie wzdłuż wiatraka do „wsi świętokrzyskiej”. Po obu stronach drogi poznajemy zarośla tarniny, trzmielinę, jałowce i inne gatunki krzewów i ziół (dziurawiec, krwawnik, cykoria podróżnik, poziomki, piołun) obficie porastających ciągnące się po obu stronach drogi malownicze ugory. Prowadzący podkreśla rolę tych roślin w pożywieniu, lecznictwie ludowym oraz zastosowanie w rzemiośle wiejskim. Przed nami w oddali roztacza się widok na ruiny zamku w Chęcinach. W sektorze „wiesi świętokrzyska” w dwóch ogródkach przyzagrodowych poznajemy krzewy, kwiaty i zioła: piwonie, rudbekię poszarpaną, floksy, malwy, barwinek, miętę, melisę, bylicę Boże drzewko, nagietki, jaśmin, bez czarny, lilak. Większość z nich odgrywała bardzo ważną rolę w życiu naszych przodków. Na skraju lasu podziwiamy piękne okazy dębu, sosny, zawilce, przyłaszczki, sasanki i inne rośliny chronione. Cały teren obficie porasta macierzanka roztaczająca latem odurzający zapach oraz poziomki, których liście na wsiach kieleckich powszechnie



Ryc. 4. Ogródek kwiatowo-ziolowy przed zagrodą z Radkovic. Park Etnograficzny w Tokarni.
Fot. E. Szot-Radziszewska.

suszono na zimową herbatkę. Wracamy wzdłuż zabytkowych zagród, chłonąc zapach ziół i kwiatów, mijamy przydrożną kapliczkę i wąską polną ścieżyną schodzimy wśród łąk i pól uprawnych do sektora terenów lessowych. Tu słuchacze poznają rośliny uprawiane na pokarm dla ludzi i zwierząt. Rozciągają się poletka uprawne lnu, zapomnianego zboża orkiszu, owsa, żyta, prosa, ziemniaków, powszechnie uprawianej niegdyś na Kielecczyźnie kapusty i innych roślin niezbędnych w gospodarstwie. Upraw strzegą ludowe polne strachy i miotła brzożowa, która zgodnie z wierzeniami chroniła młode rośliny przed „urokami”. Wzdłuż polnej drogi rozciąga się brzożowy laszek. Tradycja ludowa obdarzyła brzożę magiczną i leczniczą mocą. Ta ścieżka przyrodnicza pozwoli poznać zwiedzającym, jak ważną rolę w życiu mieszkańców wsi jeszcze 100 lat temu odgrywały rośliny, jak odległa jest historia ich symbiozy z człowiekiem. Każda niemal roślinka miała zastosowanie: magiczne, obrzędowe, lecznicze, spożywcze, a często łączyła kilka tych funkcji jednocześnie.

Ścieżka edukacyjna „Posłuchaj szumu lasu” wiedzie przez las zajmujący powierzchnię 25 ha i podmokłe łąki. Stanowi on naturalne tło krajobrazowe dla zgromadzonych tu zabytków dawnego budownictwa wiejskiego. Las w skansenie stanowi część dawnego lasu wsi Tokarnia, gm. Chęciny, nazywanego niegdyś „Lasem Poprzeczką”. Zajmuje on południowo-zachodnią część skansenu i od zachodu ciągnie się aż do rzeki Czarna Nida. W pasie nadrzecznym rozciągają się podmokłe łąki z ciekawą roślinnością: olsza czarna, dziki chmiel. W runie występują zawilec, poziomka, dąbrówka, wrzos, jagoda brusznica czarna i brusznica czerwona oraz wiele gatunków grzybów. Las i łąki stanowią siedlisko dla wielu gatunków ptaków i drobnej zwierzyny. Wędrówkę rozpoczynamy od zabytkowej zagrody przeniesionej ze wsi Rokitno. Idziemy polną drogą wiodącą pośród ugorów porośniętych krzewami i ziołami.

Po lewej stronie mijamy gniazdo bocianie – doskonały pretekst, by opowiedzieć o wierzeniach związanych z tym niezwykle gościnnym na staropolskiej wsi. Dochodzimy do XIX-wiecznego dworu z Suchedniowa, usytuowanego pod lasem. Po lewej stronie rośnie piękny okaz dębu. Mijamy sosnowy zagajnik i wchodzimy leśną drogą w malowniczy bukowy las, przechodzący dalej w las sosnowy z częściową domieszką dębów i grabów. Podszyt drzewostanu tworzą: jałowiec, róża, dąb, grab, leszczyna, brzoza i osika. Każde z tych drzew i krzewów to osobna historia, legendy, wierzenia opowiadające o ich roli w życiu mieszkańców wsi, które warto przybliżyć zwiedzającym. Nad Czarną Nidą znajdują się stanowiska żeremi bobrowych. Ścieżka ekologiczna „Posłuchaj szumu lasu” spełni ważną rolę edukacyjną w zakresie poszerzenia wiedzy na temat roli lasu w życiu społeczności wiejskiej w przeszłości. Z pewnością pozwoli poznać poszczególne gatunki drzew, krzewów i roślin rosnących w lesie. Możliwość poruszania się po lesie rowerem zapewne przyciągnie więcej młodzieży.

Realizacja dwóch ścieżek ekologicznych jest elementem szerszego programu edukacji regionalnej realizowanego przez muzeum w zakresie ochrony przyrody i dziedzictwa kulturowego.

ANEKS II

Poniższy wykaz obejmuje rośliny rosnące na trasach ścieżek przyrodniczych w skansenie:

- a) w ogródkach wiejskich,
- b) w zagrodzie z Bukowskiej Woli – ekspozycja rzeźb Jana Bernasiewicza,
- c) wokół dworu z Suchedniowa,
- d) w ogródku zielarskim przy ekspozycji apteki (chałupa organisty ze wsi Bieliny),
- e) uprawy na poletkach pokazowych,
- f) drzewa, krzewy i rośliny poza obrębem zagród, na ugorach, nad rzeką, w lasach.

Wykaz zawiera kolejno: nazwy łacińskie, polskie i gwarowe roślin oraz miejsce w skansenie, gdzie już rosną (lub będą rosnąć):

Achillea Mill.

Acorus calamus L.

Aesculus hippocastanum L.

Alcea rosea L.

Allium cepa L.

Allium sativum L.

Aloe arborescens Mill.

Anethum graveolens L.

Krwawnik pospolity – na łąkach i ugorach
Tatarak zwyczajny (*tatarak*, *wis*, *totor*) – nad rzeką
Kasztanowiec zwyczajny – w sąsiedztwie chaty z Rokitna, obok chałupy ze Słupi Starej
Śláz, malwa ogrodowa – w ogródku aptecznym i ogródkach wiejskich
Cebula – w ogrodzie przy Ślęzanach
Czosnek w ogrodzie przy Ślęzanach
Aloes (*gojący kwiatek*, *kwiatek gojny*) – w izbach kilku chałup, we dworze
Koper ogrodowy – w ogrodzie przy Ślęzanach

<i>Angelica silvestris</i> L.	Dzięgiel, leśny dzięgiel – na terenie skansenu
<i>Arctium lappa</i> L.	Łopian większy (<i>łopiun</i> , <i>opion</i> , <i>dziady</i>) – dwie rośliny obok ekspozycji apteki, na podwórkach zagród
<i>Armoracia lapathifolia</i> Gilib.	Chrzan – w ogródkach wiejskich, w ogródku aptecznym
<i>Artemisia abrotanum</i> L.	Bylica Boże drzewko (<i>Boże drzewko</i>) – w ogródku aptecznym, w kilku ogródkach wiejskich po jednej kępie
<i>Artemisia absinthium</i> L.	Bylica piołun (<i>piłonek</i>) – na ugorach
<i>Artemisia vulgaris</i> L.	Bylica pospolita (<i>belica</i>) – przy drogach i na ugorach
<i>Asarum europaeum</i> L.	Kopytnik pospolity – w ogródku aptecznym, na ugorach
<i>Avena sativa</i> L.	Owies zwyczajny – na polach uprawnych
<i>Bellis perennis</i> L.	Stokrotka pospolita (<i>gąsionka</i> , <i>murawnik</i> , <i>sierotka</i> , <i>stokrotka</i>) – na łąkach i podwórkach
<i>Berberis</i> L.	Berberys – kilka krzewów na obrzeżach lasu, nasłonecznionych pagórkach
<i>Betula</i> L.	Brzoza (<i>brzyska</i> , <i>brzezica</i> , <i>brzezina</i>) – na terenie skansenu w zwartych kępach między polami
<i>Brassica oleracea</i> L.	Kapusta warzywna – na poletkach
<i>Bryonia alba</i> L.	Przestęp biały – w ogródku zielarki w chałupie z Bronkowic
<i>Calendula officinalis</i> L.	Nagietek lekarski (<i>bałuny</i> , <i>pazury</i> , <i>nogietki</i> , <i>pazurki</i> , <i>karofijol</i>) – w ogródku aptecznym i w wiejskich ogródkach
<i>Campanula</i> sp.	Dzwonek – pod lasem, na łąkach
<i>Cannabis sativa</i> L.	Konopie – na obrzeżach dwóch poletek pokazowych
<i>Carum carvi</i> L.	Kminek zwyczajny (<i>karolek</i>) – na poletku koło Ślęzan
<i>Centaurium erythraea</i> Rafn.	Centuria pospolita (<i>cyntoria</i> , <i>centoria</i> , <i>tysiącznik</i>) – na łąkach
<i>Chamomilla recutita</i> (L.) Rauschert	Rumianek pospolity – na łąkach
<i>Chelidonium majus</i> L.	Glistnik jaskółcze ziele (<i>niebospad</i> , <i>gliśnik</i> , <i>żółte ziele</i>) – na łąkach
<i>Cichorium intybus</i> L.	Cykoria podróżnik (<i>podróżnik</i> , <i>Pana Jezusa rany</i>) – przy drogach w skansenie
<i>Consolida Ajacis</i> (L.) Schur.	Ostróżeczka polna (<i>srocza</i> , <i>ostróżeczka polna</i>) – na łąkach
<i>Convallaria maialis</i> L.	Konwalia – pod lasem i w okolicach dworu
<i>Corylus</i> L.	Leszczyna – kilka kęp na obrzeżach lasu
<i>Crataegus</i> L.	Głóg – po jednym krzewie w każdym sektorze

<i>Datura stramonium L.</i>	Bieluń dziedzierzawa (<i>dyndera</i> , <i>bieluń</i>) – jedna kępa w ogródku aptecznym
<i>Drosera rotundifolia L.</i>	Rosiczka okrągłolistna (<i>rośnik</i>) – na podmokłym stanowisku w lesie
<i>Dryopteris filix-mas L.</i>	Narecznica samcza (paproć leśna) – w lesie
<i>Equisetum sp.</i>	Skrzyp (<i>krzastka</i> , <i>chrząstek</i>) – na ugorach i łąkach
<i>Fagopyrum tataricum (L.) Gaertn.</i>	Gryka (<i>tataraka</i>) – na polu uprawnym
<i>Frangula alnus Mill.</i>	Kruszyna – jeden krzew w każdym sektorze i na obrzeżach lasu
<i>Helianthus annuus L.</i>	Słonecznik – na polu uprawnym i w ogródkach wiejskich po kilka sztuk
<i>Hordeum vulgare L.</i>	Jęczmień zwyczajny – na polu uprawnym
<i>Hypericum perforatum L.</i>	Dziurawiec zwyczajny (<i>dziurawka</i> , <i>świętojańskie ziele</i> , <i>ziele świętego Jana</i> , <i>krzyżownik</i> , <i>krzyżowe ziele</i>) – na ugorach
<i>Ibes nigrum L.</i>	Czarna porzeczka – kilka krzewów koło dworu i w Daleszycach
<i>Iris germanica L.</i>	Kosaciec (<i>kosajec</i>) – na terenie podmokłym nad rzeką
<i>Juglans regia L.</i>	Orzech włoski – w zagrodach chłopskich i koło dworu
<i>Lamium album L.</i>	Jasnota biała (<i>pokrzywa biała</i> , <i>pokrzywa głucha</i>) – zwarte kępy w pobliżu zagród, na podwórkach
<i>Lavandula angustifolia Mill.</i>	Lawenda wąskolistna – w ogródku aptecznym
<i>Ledum palustre L.</i>	Bagno zwyczajne – w lesie
<i>Levisticum officinale Koch.</i>	Lubczyk ogrodowy (<i>lubczyk</i> , <i>lubystek</i>) – w ogródku aptecznym i w ogródkach wiejskich
<i>Linum usitatissimum L.</i>	Len zwyczajny – na polu uprawnym
<i>Lycopodium clavatum L.</i>	Widłak gwiazdzisty (<i>świńskie bagno</i> , <i>gidlok</i>) – w lesie
<i>Matricaria chamomilla L.</i>	Rumianek pospolity (<i>rumianek</i>) – na łąkach
<i>Melissa officinalis L.</i>	Melisa ogrodowa – w ogródku aptecznym, dworskim i w ogródkach przy zagrodach z Daleszyc i Bukowskiej Woli
<i>Mentha sp.</i>	Mięta (<i>mieta</i>) – w ogródku aptecznym, dworskim i w ogródkach wiejskich przy chałupach po jednej kępie
<i>Ophioglossum vulgatum L.</i>	Nasieźrzał pospolity (<i>masierzał</i>) – w lesie
<i>Padus avium Mill.</i>	Czeremcha zwyczajna (<i>smorodyna</i>) – na obrzeżach lasu, nad rzeką
<i>Paeonia officinalis L.</i>	Piwonia lekarska – w ogródku aptecznym, dworskim i w ogródkach przy zagrodach
<i>Pelargonium peltatum</i>	Geranium, pelargonja (<i>gieronija</i> , <i>gieronja</i> , <i>gierania</i>) – w izbach chałup ze Słupi Starej, Daleszyc oraz w aptece

Petroselinum crispum (Mill.) A. Hill.

Pimpinella anisum L.

Pimpinella saxifraga i *P. major* L.

Pisum sativum L.

Plantago maior L.

Polygonum aviculare L.

Polygonum bistorta L.

Potentilla erecta (L.) Rausch.

Pulmonaria officinalis L.

Rhamnus cathartica L.

Robinia pseudacacia L.

Rosa canina L.

Rubus idaeus L.

Rubus sp.

Rumex obtusifolius L.

Ruta graveolens L.

Salix alba L.

Salvia L.

Sambucus nigra L.

Sambucus ebulus L.

Scirpus silvaticus L.

Secale cereale L.

Sedum acre L.

Sinapsis arvensis L.

Solanum tuberosum L.

Sorbus aucuparia L.

Symphytum officinale L.

Syringa vulgaris L.

Tanacetum parthenium (L.)

Pietruszka zwyczajna – w ogródku przy Ślęzanach

Biedrzynek anyż – poletko pokazowe, ogródek apteczny

Biedrzynek – na łąkach, w ogródku aptecznym

Groch zwyczajny – w ogródku przy Ślęzanach

Babka zwyczajna (*bobka*, *liść bobkowy*) – na podwórkach w zagrodach wiejskich, w ogródku aptecznym

Rdest ptasi (*wróble języczki*) – na terenie zagród

Rdest węzownik – na terenie skansenu

Pięciornik kurze ziele – na podwórkach zagród

Miodunka plamista (*plucnik*) – w ogródku przy aptece, przed dworem i przed chałupą ze Słupi Starej

Szałak pospolity – na terenie skansenu

Robinia akacjowa, grochodrzew – kilka drzew na terenie skansenu

Dzika róża (*babicha*) – koło dworu i na ugorach, na miedzach

Malina właściwa – na obrzeżach lasu

Jeżyna – na obrzeżach lasu

Szczaw tępolistny (*kobyłok*, *kobelak*, *szczaw koński*, *kobeli szczaw*) – łąki i ugory

Ruta – w ogródkach wiejskich, w ogródku aptecznym

Wierzba biała – przy dworze

Szałwia – w ogrodzie aptecznym, dworskim, w zagrodzie z Bukowskiej Woli

Dziki bez czarny – czarny bez (*bzica*, *psi bez*) – kilka krzewów na terenie zagród, na ugorach i na obrzeżach lasu

Dziki bez, hebd (*hebzina*) – na terenie zagród

Sitowie nad rzeką

Żyto zwyczajne – na polu uprawnym

Rozchodnik ostry – na ugorach w sektorze świętokrzyskim

Gorzycza polna (ognicha) – na ugorach

Ziemniak (*żmioki*) – na polu uprawnym

Jarząb pospolity – przy zagrodach i na ugorach

Żywokost lekarski – w ogrodzie aptecznym, na podwórkach zagród, pod płotami

Bez pospolity – na podwórkach zagród

Schulz-Bip. wrotycz maruna (*maruna*, *maro-na*) – na terenie skansenu

<i>Taraxacum officinale</i>	Web. mniszek lekarski (<i>mlecz, mlic, dmucha-wiec</i>) – na łąkach i ugorach
<i>Taxus baccata</i> L.	Cis – w okolicach dworu z Suchedniowa
<i>Thymus serpyllum</i> L.	Macierzanka piaskowa (<i>maciórka</i>) – na ugorach i łąkach
<i>Tilia</i> sp.	Lipa – w alei do dworu, w pobliżu kościoła i zagród chłopskich
<i>Trifolium</i> sp.	Koniczyna (<i>koniczynka, kotki, targownik</i>) – przy polnych drogach w skansenie, na ugorach
<i>Tussilago farfara</i> L.	Podbiał pospolity – na łąkach i ugorach
<i>Typha latifolia</i> L.	Pałka szerokolistna (<i>pałka wodna, pałka</i>) – nad rzeką
<i>Urtica dioica</i> L.	Pokrzywa zwyczajna – zwarte kępy na podwórzach zagród
<i>Urtica urens</i> L.	Pokrzywa żegawka – zwarte kępy na podwórzach zagród
<i>Vaccinium myrtillus</i> L.	Borówka czarna (<i>jagoda czarna</i>) – w lesie
<i>Vaccinium vitis-idaea</i> L.	Borówka, brusznica, borowina (<i>borówka czerwona</i>) – w lesie
<i>Verbascum</i> sp.	Dziewanna – na ugorach i łąkach, na podwórku w zagrodzie z Bukowskiej Woli
<i>Viburnum opulus</i> L.	Kalina koralowa – na podwórkach lub w ogródkach zagród, na ugorach
<i>Vicia faba</i> L.	Bób (<i>bober, boberek</i>) – w ogródku koło Ślęzan
<i>Vinca minor</i> L.	Barwinek mniejszy barwinek, (<i>kottun</i>) – we wszystkich ogródkach przy chałupach
<i>Viola arvensis</i> Murr.	Bratek polny – na łąkach
<i>Viscum album</i> L.	Jemioła – na drzewach w lesie

Rural gardens in the Kielce region as a decoration, pharmacy and pantry. Educational and ecological aspects of green exposition in Muzeum Wsi Kieleckiej in Tokarnia

Summary

How to preserve the disappearing plants of rural gardens, meadows, historic landscapes, both in open-air ethnographic museums, as well as in natural environment, in connection with fast processes of civilisation changes?

Homestead adjacent gardens in villages of the Kielce region and their plant resources, form and location at the turn of XIX and XX centuries were the subject of my dissertation. I am also presenting the question of copying rural greenery in the realities of the open-air ethnographic museum, as well as educational and ecological aspects of that kind of exposition.

Research over the natural environment, constituting the complement of the cultural landscape of a village whose fragmentary image is reproduced in open-air ethnographic museums, has been conducted in Muzeum Wsi Kieleckiej simultaneously with the translocation of historical objects to the open-air ethnographic museum, thus since 1977. The basis of this dissertation shall be field research, interviews concerning gardening, fruit farming, history of farming, herbal medicine, photographic documentation of specific habitats of the region, gathered for 30 years. I also used archival materials and printed scientific studies on the subject. Monographic articles and ethnographic field materials published in XIX-century ethnographic magazines turned out to be invaluable. In the article, I describe only greenery that used to occur in the closest surrounding of a peasant's homestead, with particular consideration of plants cultivated in home gardens. Folk knowledge of village inhabitants about medicinal properties of plants and trees, their edibility, usefulness in the production of farm equipment, building of houses was inherited from generation to generation in the form of oral tradition. In Kielce villages in XIX and XX centuries there occurred three types of home gardens: flower – herbal, flower, and flower – vegetable. As appears from field research, the oldest and most common type was flower – hebal – vegetable garden, with the definite domination of flowers. More seldom there occurred flower only or flower – vegetable gardens. The domination of flowers resulted from the fact that the majority of herbs used for curing was picked on meadows, baulks or in woods, and vegetable patches were created in fields, usually close to a homestead. Gardens and greenery within a homestead was just a part of natural landscape of a traditional village from the turn of XIX and XX centuries. That landscape, together with wooden building, is already history. Its poor substitute can be found in more than thirty open-air ethnographic museums existing in Poland, commonly called open-air museums. They give a chance of survival to many wild plants that, due to using artificial fertilizers, pesticides, draining of marshes, have constituted since not so long ago a support for endangered species of flora and fauna which are disappearing so quickly from the natural environment.